

Warszawa dnia 7.XI.1947r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemiec-
kich w Warszawie Sędzia Halina Weredko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r
o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P.nr.51 p
293/, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu
świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115.k.
świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Adolf Falkowski
Imiona rodziców	Stanisław i Leontyna z d. Kraszewska
Data urodzenia	20.X. 1886r. Twer
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Narodowość i przynależność pań.	Polska
Miejsce zamieszkania	Warszawa ul. Kielecka 48 m 13
Wykształcenie	Uniwersyteckie
Zawód	Docent U.W./Kier.Oddz.Neuro- Psychjatryczne w Państ.Instytucie Higieny Psych./ ul. Solna 2

Przed powstaniem warszawskim 1944r mieszkałem na terenie Szpitala Jana Bożego
przy ulicy Bonifraterskiej nr. 12 w Warszawie. Do dnia 14.VIII.1944r. byłem dyrektorem szpi-
tala Jana Bożego i tym szpitalem zajmowałem się wyłącznie. Liczby rannych, którzy w okres-
sie powstania przewinęli się przez szpital Jana Bożego nie mogę ustalić ze względu na t
iż zapisywaniem i wypisywaniem chorych nie zajmowałem się, liczba ich ciągle się zmienia-
ła. Około 12.VIII.1944r. władze powstańcze zażądały ewakuowania rannych, motywując to tym
że szpital znalazł się na linii frontowej. Około 13.VIII.1944r./ daty dokładnie nie pamię-
tam/przeniesiono rannych wraz z różkami na ulicę Długa nr. 7, zajmując cały gmach byłego
Ministerstwa Sprawiedliwości i lokal "Pod Krzywą Latarnią". Reszta pacjenci szpitala Ja-
na Bożego-umyślowo chorzy -zostali częściowo ewakuowani do szpitala przy ulicy Freta 10
częściowo zaś zostali u Jana Bożego. Co do rozmieszczenia szpitali powstańczych na Starym
Miście, to o ile mi wiadomo, był szpital przy ulicy Długiej 4 czy 6, dalej przy ulicy Pod-
wale 14, 16, i 18 szereg szpitali przy ulicy Miodowej zwłaszcza róg Długiej i Miodowej
/kilka domów/, na Freta 10-duży szpital w kościele. Planowano urządzenie głównego szpitala
powstańczego przy ulicy Barokowej, lecz plany te nie zostały zrealizowane. Szefem sanit-
nym był na Starym Miście płk. "Tarko" / tj.dr. Tarnowski, obecnie przebywający prawdopodobnie
nie w Rabce/, ja ^{rekrutem czynności} byłem inspektorem szpitali i jako taki odwiedzałem ogólnie 16 punktów
z rannymi. Z lekarzy na "Starejwie" pamiętam profesora Tomaszewicza Vincentego/obecnie w Ło-
dź/, dr. Strońskiego Bronisława/ prawdopodobnie znajduje się obecnie w Radomiu/, obaj ci o-
lekarze byli na Długiej 7 do końca, dr. Kołakowski/ który zdeje się ^{zmarł} / chirurg d
Grazego, dr. Sroczyńskiego/obecnie w Łodzi Klinika Pediatria/ dr. Lidę Wiśniewską, był
asystentką u Jana Bożego obecnie w Łodzi/ dr. Szumigała Franciszka/obecnie Gdańsk-Przes
dr. Malinowskiego/obecnie pracuje w Ubezpieczalni Społecznej/, dr. Uszkiewicz Leon / obe-
nie dyrektora Departamentu Społecznego w Ministerstwie Zdrowia, zam. w Tworkach/ dr. Moch
330/ obecnie nacz.Wydziału Szopatrzenia w Ministerstwie Zdrowia/

dr. Zawadzkiego Kazi-

Adolf Falkowski

mierza/obecnie 1666 /.

Na Długiej 7 zostali do końca z rannymi dr. Szumigaj, dr. Wiśniewska, dr. Uszkiewicz, i prof. Tomaszewicz z żoną - też lekarką, i dr. K. Zawadzki.

Z personelu sanitarnego z zakonnice Szarytek ze szpitala Jana Bożego pozostała do końca z chorymi s. Jadwiga Paszkowska/obecnie zatrudniona w aptece szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie i rozumka Feliksa, felczera/ który przebywa w Warszawie/ z pacjentów szpitala na Długiej 7, którzy byli do momentu wkroczenia Niemców z egzekucji uratował się Pagowski/obecnie dziekan katedry w Kutnie.

Wyszedłem ze "Starówki" w dniu 2 IX. 1944r./ daty dokładnie nie pamiętam kanałami do Sródmięcia razem z dr. "Tarlo" i dr. Strońskim i innymi. W ostatnich dniach sierpnia / mniej więcej 30.VIII, 31.VIII, 1.IX. 1944r./ kanałami tymi ewakuowano też znaczną ilość rannych.

O ile chodzi o akcje bojowe to uprzytamiam sobie natarcie niemieckie od ulicy Barokowej na Pałac Krasińskich, natarcie na P.W.P., na szpital Jana Bożego. Słyszałem też o natarciu niemieckim rozwijającym się od ulicy Brzozowej/ dat dokładnie nie pamiętam/. Egzekucji dokonanych przez Niemców na Starówce nie widziałem, słyszałem tylko, iż miało miejsce w szpitalu przy ulicy Długiej 7 i pod Krzywą Latarnią. Wiem z opowiadań iż w szpitalu Jana Bożego egzekucji nie było.

Od ob. Rudzińskiej, z którą rozmawiałem po powstaniu w przytułku P.C.K. w Grodzisku,, do wiedziałem się, że dr. Jankowska, która pozostała w szpitalu Jana Bożego zginęła tam odbosby lotniczej w ostatnich chwilach przed wkroczeniem Niemców do szpitala w dniu..... Za słów mojej żony, która przebywała na Starówce na południe od linii ul. Miodowej, wynikałoby, że oddziały niemieckie zajmujące teren na którym żona przebywała, obchodziły się z ludnością polską, lepiej/ np. rannych ewakuowano ze szpitali przy ulicy Długiej na południe od Miodowej/, niż oddziały niemieckie, które szły od strony Żoliborza i które te oddziały między innymi dokonały egzekucji przy ulicy Długiej 7.
pracował w szpitalu w ambasadzie japońskiej przy ul. Pierackiego
Po przybyciu kanałami do Sródmięcia razem z dr. Strońskim ~~przez klasztor SS. Szarytek des~~
gran ~~też się do szpitala św. Rocha, który był już w rękach Niemców. Stamtąd dostałem się do szpitala Wolskiego.~~

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Adolf Falkowski
/ Adolf Falkowski /

Członek Okręgowej Komisji

Sędzia
Halina Werenko
/ Halina Werenko /